

Jan Skalski*

DZIŚ ARCHITEKTURY. KILKA UWAG

TODAY ARCHITECTURES. SEVERAL ATTENTIONS

Definicja ustępuje ważnością informacji i autorskiej idei. Nie wszystko co powstaje jest architekturą, ale z krytyką negatywną należy uważać. W dobie dominacji poszukiwania oryginalności i zadziwienia być może potrzebna jest ewolucja etosu zawodowego architektów. W sztuce nie ma rozwoju, jest zmiana. Futurystyczne wizje należy traktować poważnie, mogą być ostrzeżeniem.

Słowa kluczowe: definicja, informacja, idea, oryginalność, zarządzanie, wizje futurystyczne

The definition retires with the importance of the information and the author's idea. Not all that she arises is an architecture but with the negative criticism one ought to consider. In era of the domination of the quest of the originality and amazings to maybe is necessary the evolution of the professional ethos of architects. In the art there is no development, is the change. Futuristic visions one ought to treat seriously, **they** can be a warning.

Keywords: the definition, the information, the idea, the originality, the management, futuristic visions

Wstęp

Architektura dziś to temat obszerny, skomplikowany i trudny. Architektura ewoluuje z niebywałą szybkością w dialogu z modą, polityką, ekonomią itd. [5]. „Dziś” architektury właściwie nie istnieje, a to co jest to wypadkowa tego co już było lub może będzie. Postęp techniczny i technologiczny dał architekturze szansę nadążania za każdą zmianą naturalnie „szybkich”: mody, technologii, polityki. Wystarczyło kilkanaście lat, i tendencje twórcze z lat 90. XX wieku wydaje się dziś być ledwie prehistorią dziś architektury. Obok rzeczywistej pojawiła się wirtualna – istniejąca tylko w sieci architektura – „ciekła”. Uznając rzeczywiste muzea za „groby sztuki”, **Asymptote** przeniosło

architekturę do *virtual reality*, projektując muzeum wirtualne i interaktywne [5], [6]. To co jeszcze niedawno było tylko futurystyczną imaginacją dziś staje się rzeczywistością.

Do tego, kilka uwag:

► **(Definicja)**. Pierwsza reakcja wyobraźni na zadany temat wsparta talentem, odwagą, inspiracją, informacją (technika, technologia, ekonomia itp.), to schemat – wg autora – działania projektowego. Brak definicji architektury w tym zestawieniu nie razi. ‘Pierwsza reakcja wyobraźni na zadany temat’ – de facto pierwsza myśl, może już być tworzywem dzieła. Projektant potrzebuje wielorakiej informacji a nie definicji.

* Skalski Jan, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Architektonicznego.

Jakość informacji w różnej postaci – zdobytej wiedzy, doświadczenia, wymogów sztuki projektowania i realizacji – decydować będzie w przyszłości o jakości „ukształtowania przestrzeni”. Nie tylko ona. Każdy z wymienionych czynników w jakiejś mierze wyprzedza znaczenie tworzenia definicji architektury. Projektant nie myśli o definicji. Projektowanie samo w sobie jest tajemniczą zdolnością człowieka wymagającą talentu, odwagi, wytrwałości, konsekwencji, wiedzy, doświadczenia oraz komputera (oczywiście pieniędzy też). W twórczości artystycznej wszelkie tworzenie definicji może być nawet stratą czasu. Traktowane jako określenie a nie definicja stwierdzenie: ‘sztuka kształtowania przestrzeni’ jest trafne i musi wystarczyć.

► **(Teoria).** Fakt, teorie autorskie można obecnie uznać za najważniejsze, ale... na ile dana teoria jest rzeczywiście autorska? A jeśli naśladownictwem, to gdzie leży granica pomiędzy inspiracją a plagiatem? Teorie autorskie mogą być też kompilacjami innych teorii wcześniejszych lub współczesnych. Dalej – kiedy wypracowaną i jak? Jaki kredyt zaufania powinien mieć autor by w swojej teorii być wiarygodnym? Niestety, konsekwencje pomyłek w tym względzie ujawniają się zbyt późno. Obecnie z reguły, każdy „sobie rzepkę skrobie” ewentualnie w gronie naśladowców i pochlebców. Powodzenie teorii autorskiej zależy też od „siły przebicia” osobowości twórczej oraz sprzyjających okoliczności. Brak obowiązujących doktryn spowodował „wysyp” wielu kierunków poszukiwań twórczych, a w następstwie i teorii. Czasem są one dziwaczne, ale wiele oryginalnych, ciekawych i może z przyszłością. Każde zjawisko wzięte z życia społecznego, politycznego, mody czy szeroko rozumianej kultury może stać się inspiracją dla kierunku twórczego i nowej teorii. Niestety w tym multimedialnym szumie zdarza się, iż ten jest bardziej widoczny, kto dba o nie zawsze uczciwą autoreklamę. Każdy medal ma dwie strony.

► **(Obszar).** Odpowiedź na pytanie „czy wszystko można nazwać architekturą” jest wbrew pozorom złożona i trudna. Może nie, choć... „patyna” wieków „wybacza nie jedno”. Należy uważać. Obiekty w swoim czasie wyśmiewane dziś są pomnikami. Nawet jeśli nie udane to w kontekście pewnego układu mogą być potrzebne właśnie takie jakie są. Mówi się też o architekturze „kultowej” czyli ani ładnej ani brzydkiej ale mającej w sobie coś. Coś nie definiowalnego. Czyż o wartości dzieła nie decydują też kontrowersje na jego temat? Dzieło zawsze wywołuje za i przeciw. Znaczy to że jest nim. Dawno już zaczęto atakować ikony sztuki. Powstawały prześmiewcze wręcz szydercze destrukty, ale nie pozbawione ekspresji, czyli co bardzo ważne „wyrazu” i treści. Obojętnie czy to kpina czy powaga, a może żart, domalowanie wąsów Damie z paryskiego Luwru, zaprzeczenie „nietykalnego”, zdarzyło się już blisko sto lat temu. Dzieło sztuki „żyje” w świecie, w którym wszystko mija i także CZAS a nie tylko krytycy i opinia publiczna decyduje o jego być albo nie. Coraz mniej budowania „na 100 lat” prowokuje do eksperymentowania. To paradoks, ale koszmarki architektoniczne powstają też „dzięki” temu. W połowie lat 90. XX wieku krytycy wyodrębnili pewne tendencje a w nich kierunki twórcze [4]. Zbadanie dorobku *attitudes, performances, form exploded, a second nature, i a pixel architecture* dziś byłoby pewnie „cenną” pomocą w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie „czy wszystko można nazwać architekturą”? A czy jest architekturą wspomniana wyżej, ta która funkcjonuje ‘na click’ jedynie w vr [8], [9] albo architektura (scenografia?) projektowana dla koncertów i imprez plenerowych [7]?

► **(Originalność).** Dążenie do zadziwienia, pomysłowość, oryginalność (dziwaczność?, formalizm?), popis z zastosowaniem hitów postępu technologicznego i technicznego [3], chęć bycia modnym podług dyktatu „kreatorów” stylu życia, ekologiczny „szpan” [10], [2] faktycznie, aktualnie, decydują o obliczu

architektury. Zdziwienie może być pozytywne lub negatywne (czasem zamienia się w rozczarowanie). Oryginalność kojarzy się raczej pozytywnie, lecz o nią trudno. Architektura dziś zdaje się nie tylko nie mieć definicji (pewnie nigdy nie miała) ale i tożsamości. Ani piękna, ani brzydka może jedynie „kultowa” – cokolwiek by miało to znaczyć. Naśladuje, powtarza, „rozpycha się łokciami”, dużo w niej *neo-* to *neo-* tamto, mody – „cieknie” (*liquid*) jak informacja [8] ale tak naprawdę (choć nie zawsze) jest nijaka. Jest modna – „to się nosi w tym sezonie”. Niestety nijakość jest zasadniczym wrogiem sztuki. Czy zatem architektura dziś jest dziełem sztuki? Przeszłości nie odrzuciła. Wszak to bardzo trudne. Sto lat temu futuryści bardziej chcieli tego dokonać niż dokonali. Nawet dla „nieograniczonej” wolności twórczej to niełatwe. Obecnych artystów mniej lub trwale wiele łączy z przeszłością. Artystyczny komentarz zdarzeń dyskretnie „zerka” wstecz (dyskretnie, by wydawało się że jest stwórcą, a nie tylko twórcą). Ciągłe aktywne są też różne sentymenty i resentymenty.

► **(Architekt).** Architekt jako koordynator pracy zespołu specjalistów – niestety nazywany czasem *wykształconym idiotą* – „samowystarczalnym” sprawcą dzieła nie jest i już nie będzie. Ten zawód transformuje. Wymagane jest ustawiczne dokształcanie się uzupełniające podstawy o znajomość ekonomii, prawa, zarządzania, marketingu itp. To wiedza zdobywana we „własnym zakresie”. Stan ten nie wynika z dyktatu mody. Etos zawodu niestety może na tym uciepieć choćby dlatego iż etos (jako kodeks zasad) kojarzy się z czymś stałym i niezmiennym. Tymczasem nigdy bardziej niż dziś, widać jak wszystko „płyynie”. Być może potrzebna jest stała aktualizacja kodeksu jak periodyku? Ale jak? I czy ma to sens? To trudny temat. Już w czasach Witruwiusza były z tym problem. Rynek usług projektowych jest „ciasny”. Architekci pracują głównie dla elit finansowych. Zaspokojenie często wygórowanych oczekiwań inwestora nie jest

łatwe. Uczciwa konstruktywna rywalizacja jest bardzo trudna, co nie usprawiedliwia nadużyć.

► **(Rozwój).** Co oznacza – w odniesieniu do architektury – rozwój, jak należy go rozumieć, według jakich kryteriów go „mierzyć”? Czy jest widoczny w historii architektury? Czy jest odróżnialny od postępu w technologii i technice? W sztuce postępu nie ma. Zestawienie: barokowy hełm kościoła św. Anny w Krakowie, modernistyczna architektura lat międzywojennych i awangardowe koncepcje *liquid architecture* NOX [8] dzieli czasowo dużo. Pytanie brzmi: na czym – naturalnie jest to zestawienie mocno arbitralne – miały polegać rozwój pomiędzy jego elementami i w którą stronę zmierzać? Nie wiadomo. Raczej zapyta ktoś, nie bez racji, co ma jedno do drugiego i trzeciego? Nie można utożsamiać technologii ze sztuką czyli środka z celem. Technologia i technika może jednak wydać dzieło sztuki. Wyodrębniono kiedyś kierunek twórczy *performance* [4] dla dzieł czystej technologii i techniki. Sztuka natomiast bardzo szybko reaguje na zmiany w życiu społecznym politycznym itp. Sztuka się zmienia. Architektura Panteonu i inspirowana przepływem bitów bajtów architektura NOX [8] to przykład zmiany architektury lecz ani nie rozwoju, ani nie postępu.

► **(Przyszłość).** Przyszłość nie jest całkowicie nieprzewidywalna. Planowanie wszak istnieje. Każdy jeszcze niezrealizowany projekt jest w pewnym sensie przewidywaniem przyszłości. Naturalnie jak to z nieuprawnionym profetyzmem bywa, należy zachować ostrożność – nie musi tak być, jak sobie coś wizjonerzy wyobrażą. Jakiś procent przewidywań może się jednak potwierdzić. I to niestety coś co budzi już dziś niepokój. Fantazje mogą być ostrzeżeniem. Ostrzegają o możliwych w przyszłości fatalnych skutkach dzisiejszych błędów w myśleniu i planowaniu. Wizja *Metropolis* z lat międzywojennych już się gdzieś realizuje. To jest niewątpliwie pozytywna rola fantazji. Fantazje próbując obrazować przyszłość, ujawniają potrzebę rozważenia dziś [1].

Podsumowanie

Jakie jest więc architektury dziś? Tworzywem jej jest myśl, podstawą informacja, problemu definicji nadal nie rozwiązano. Kształt jej nadają głównie własne autorskie idee zapożyczenia i naśladownictwa. Mało jest kontrowersji ideowych, ścierania się poglądów czyli „zwykłego” artystycznego życia. Każda idea jest akceptowalna jeśli ma mocne poparcie. Mimo to odejście od wszystko ujednocających i podporządkujących sobie twórczość doktryn „wyszło” jednak architekturze na dobre. Nie wszystko, co powstaje, jest architekturą. Architekturze dziś brakuje chyba tożsamości; „służy” bardziej przeszłości i – jak zwykle –

bliżej nieokreślonej przyszłości. Z krytyką należy uważać – „kultowy brzydal” zawsze może się okazać kiedyś dziełem. Szpeci otoczenie, jest koszmarkiem, ale ma coś w sobie – dlatego jest lubiany. Poszukiwanie oryginalności i zadziwienia wyzwala negatywne ludzkie przywary. Na tym zjawisku szczególnie ‘żeruje’ pycha. To w niektórych realizacjach widać. Zawód architekta transformuje, wymagając znajomości zarządzania, ekonomii, marketingu, prawa itp. Rozwija się i postępuje technologia oraz technika ale nie architektura. Architektura się zmienia – to co prezentuje dziś to tylko jej kolejne ‘wcielenie’. Futurystyczne wizje mogą być ostrzeżeniem. Nie wolno ich lekceważyć [1], [4].

BIBLIOGRAFIA

Alison J., Brayer M-A, Migayrou F., Spiller N., *Future City. Experiment and utopia in Architecture*, Thames & Hudson, London 2006.
 Behling S. S., *Sol Power. The Evolution of Solar Architecture*, Prestel, 1996.
 Beylerian M. George, Dent A., *Ultra materials. How materials innovation is changing the World*, Thames & Hudson, London 2007.

Dubost J-C, Gonthier J-F, *Architecture for the future*, Terrail, Paris 1996.
 Jodidio P., *Architecture now!*, Taschen, Köln 2001.
 Jodidio P., *Architecture now!, vol. 2*. Taschen, Köln 2002.
 Larmann R., *Stage Design*, DAAB., Köln 2007.
 Spuybroek L., *Machining architecture. NOX*. Thames & Hudson, London 2004.
 Spiller N., *Digital Architecture now. A global Survey of emerging talent*. Thames & Hudson, London 2008.
 Wines J., *Zielona architektura*. Taschen/TMC Art., Köln 2000.